



ZGROMADZENIE MISJONARZY OBLATÓW MARYI NIEPOKALANEJ

Prokura Misyjna

www.misje-oblaci.pl | www.misyjne.pl

BIULETYN

Poznań | maj 2023

SŁOWO NA POCZĄTEK

**WIESŁAW
CHOJNOWSKI OMI**

Pełniący obowiązki
dyrektora Prokury Misyjnej
Misjonarzy Oblatów



**Kochani Przyjaciele Misji,
wierni Sympatycy i niezawodni
Darczyńcy!**

Trwając w okresie wielkanocnym możemy cieszyć się łaską odkupienia, którą otrzymaliśmy bez jakiegokolwiek zasługi. Bóg w nasze ręce złożył cenny dar życia i tylko od nas zależy, jak go wykorzystamy. Nigdy nie powtórzy się żaden dzień i żadna chwila, więc trzeba zdecydować, na co chcemy przeznaczyć dany nam czas. Serce człowieka nie zadowoli się pustką i bezsensownym trwaniem w marazmie. Musimy mieć przed oczami konkretny cel i jasno określone priorytety. Bóg chce nas prowadzić i odkrywać przed nami swój plan na nasze życie. Ważna jest otwartość serca i szczerza odpowiedź na Jego miłość, którą nam okazuje każdego dnia.

Jako wspólnota zaangażowana na rzecz misji, mamy przed sobą wiele wyzwań, by sprostać, choć w niewielkiej mierze, potrzebom ludzi żyjących w skrajnie ciężkich warunkach. Pragnienie dzielenia się dobrem otwiera przed nami nowe horyzonty działania. Wystarczy wsłuchać się w natchnienia Ducha Świętego. Sami z siebie nic nie moglibyśmy uczynić. Dlatego tak ważne jest napełnianie się Słowem Bożym, korzystanie z sakramentów, stosowanie praktyk religijnych. Bóg nas zjednoczył, byśmy stali się narzędziem w Jego rękach i nieśli pomocną dłoń do każdego, kogo postawi na naszej drodze.

Pokrzepiajmy się na duchu i wspierajmy nawzajem modlitwą. Pamiętajmy także o papieskiej intencji na maj: „Modlmy się, aby ruchy i wspólnoty kościelne każdego dnia odkrywały misję ewangelizacyjną i służyły swoimi charyzmatami potrzebującym na świecie”. Wsparcie modlitewne jest niezmiernie ważne, bo



ARCH. DANIELA SZWARCA OMI

Arktyka. Wspólne rozważania Pisma Świętego

Arktyka

Drzewa dopiero za 1000 kilometrów

to „Bóg jest w nas sprawcą i chcenia i działania...” (FLP 2;13). On każdego dnia obdarza nas niezmiernymi darami i utrzymuje nas przy życiu. Nie możemy więc zatrzymywać tylko dla siebie dobrodziejstw Jego łaskowości. Naszym zadaniem jest dzielenie się słowem, czynem i modlitwą ze wszystkimi bliźnimi, a zwłaszcza z tymi, którzy nie otrzymali tyle dobra, co my.

Mając jedno serce i jedną duszę rozszerzajmy królestwo niebieskie wokół siebie już tu na ziemi. Rozpalajmy ciągle na nowo w naszych wspólnotach ducha misyjnego, troszcząc się o siebie nawzajem, byśmy trwali razem pełni zapału i radości Bożej. •

W Kanadyjskiej Arktyce w małej inuickiej wiosce Naujaat, położonej dokładnie na kole podbiegunowym, życie toczy się swoim własnym rytmem. Wszystkie inuickie wioski mają kontakt ze światem tylko przez komunikację samolotową. Większość tutejszych dzieci zna jedynie swoją wioskę jako cały świat. Gdy pokazuje się im globus, to pytają, gdzie jest szkoła i gdzie jest lotnisko, czyli te miejsca, które znają. Większość z nich nie widziała nigdy nawet drzewa, gdyż najbliższe rośnie około 1000 km na południe od nas.

CIĄG DALSZY NA NASTĘPNEJ STRONIE

NIE JESTEŚ ANONIMOWY

Północ nie jest dla każdego. By tutaj żyć, trzeba umieć odnaleźć się w rzeczywistości, w której nie ma kina, galerii handlowych, restauracji, jedzenia ulicznego, a nawet parku, do którego można byłoby pójść na spacer. Nie bez przyczyny inuickie wioski nazywa się wspólnotami. Wszyscy się znają, wszyscy wszystko o wszystkich wiedzą. Tutaj nie da się być anonimowym.

Podróż do mojej misji z Winnipegu, najbliższego miasta na południu Kanady, jest porównywalna do podróży do Polski. Żeby dolecieć do siebie właśnie z Winnipegu, muszę wziąć dwa samoloty i zapłacić dwa razy tyle, ile kosztowałby lot do Polski. Tak samo kosztowne jest podróżowanie pomiędzy misjami. Życie w Arktyce też jest bardzo kosztowne. Żywność dostarczana jest tutaj samolotami, co ma ogromny wpływ na ceny. Dużą część naszej diety stanowi jednak to, co sami upolujemy. Jako misjonarze oblaci staramy się żyć razem z miejscowymi ludźmi, dlatego też wyjazd na polowanie jest częścią naszej służby pastoralnej. Pozwala nam zbliżyć się do ludzi, do ich kultury i mentalności, a także buduje szacunek, szczególnie u starszych.

BYĆ Z LUDŹMI

Inuickie rodziny są bardzo liczne, dzieci i młodzieży jest w naszych wioskach bardzo dużo. Moja posługa sprowadza się w dużej mierze właśnie do prowadzenia świetlicy dla dzieci i organizowania różnych programów dla młodzieży. Codziennie, poza poniedziałkami, dzieci mają zapewnioną mszę świętą, podwieczorek i różne zajęcia ruchowe oraz zabawy. Szczególnie latem organizuję dla młodzieży jednodniowe wyjazdy



Boliwia. Droga krzyżowa ulicami miasteczka

poza wioskę. Są one połączone przede wszystkim z kursami zapobiegającymi samobójstwom, z którymi to niestety mamy bardzo duży problem.

Jak już wspomniałem, wszystko w Arktyce jest bardzo kosztowne. Dlatego jesteśmy tutaj bardzo wdzięczni za nawet najmniejszą ofiarę składaną na misję. Bez tych ofiar nie byłoby możliwe nasze posługiwanie i nasze życie tutaj. Jako Przyjaciele Misji, jako ci, którzy wspomagają misję swoimi ofiarami, umożliwiacie nam życie na wysuniętych najdalej na północ krańcach ziemi.

o. Daniel Szwarc OMI
misjonarz, Arktyka

Świadectwo z misji

Pochodzę z Lublińca z parafii ob-lackiej. Trzy lata spędziłam w Boliwii. W lipcu zeszłego roku wróciłam do Polski. Obecnie mieszkam w Poznaniu.

Pierwszy raz od trzech lat przeżywałam Wielkanoc w Polsce. Nie ukrywam, że dość dziwnie się czułam. Jest jeden zwyczaj, który dość mocno utkwiał mi w pamięci, ale też i w sercu. W parafii, w której posługiwałam ostatnia droga krzyżowa w Wielkim Poście odbywa się ulicami miasteczka. Co ciekawe: proboszcz dzień wcześniej odwiedza domy parafian i znajduje czternaście chętnych rodzin, które przed swoim domem przygotują stacje drogi krzyżowej. Ma to formę niewielkich ołtarzy, które można porównać do tych znanych w Polsce z Bożego Ciała.

Rozważania przy każdej stacji są dość proste, śpiew też nie jest wyszukany. Kroczy się brukowaną drogą, a fragmentami po piachu... I właśnie ta prostota mocno łapie za serce. A jeszcze bardziej łapie za serce modlitwa ludzi. Naprawdę prosta, ale z oddaniem.

Nie zapomnę też ministrantów, którzy z wielkim przejęciem angażowali się w modlitwę, ale także w pomoc proboszczowi – a to trzymanie głośnia, a to świecenie latarką, żeby można było odczytać rozważania. Właśnie w takiej prostocie człowiek dostrzega i odkrywa na nowo piękno modlitwy, piękno spotkania z Bogiem i z drugim człowiekiem. To uczy także pokory i odkrywania tego, co najważniejsze – w drugim człowieku, we mnie samej, ale także, a może przede wszystkim w relacji z Bogiem.

Barbara Kubicka



EINTOPF MISYJNY

W najnowszym numerze „Misyjnych Dróg” zaglądamy na misję od strony kuchni.

Zeskanuj kod i zobacz więcej!
Zapraszamy też na misyjne.pl.

**Składamy serdeczne
BÓG ZAPŁAĆ
za złożoną ofiarę**

OFIAROWANA KWOTA

Prokura Misyjna

Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej
ul. Ostatnia 14, 60-102 Poznań

telefon 61 830 76 31

e-mail: prokmis@oblaci.pl
sekretariat@prokuramisyjna.pl

Nr konta PKO BP S.A.

I Oddział w Poznaniu
nr 18 1020 4027 0000 1202 0031 7198

Zamów intencje na: www.mszalneintencje.pl

Odwiedź nasze strony: www.misyjne.pl; www.misje-oblaci.pl

Przeznacz 1,5% na misję: KRS 0000327951

Szanowni Państwo, jeśli otrzymali Państwo tę korespondencję przez pomyłkę bądź nie chcecie jej otrzymywać, informujemy, że zgodnie z Dekretem ogólnym w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim z dnia 13 marca 2018 r., mają Państwo prawo do dostępu do treści swoich danych i ich sprostowania, usunięcia ich i zapomnienia, ograniczenia przetwarzania oraz prawo do przenoszenia danych. W tym celu prosimy o kontakt pod adresem: iodo@prokuramisyjna.pl. Jednocześnie informujemy, że niniejszy Biuletyn jest formą potwierdzenia otrzymanej darowizny.